

Deszcz – Rena Rolska

„Rena Romska – Deszcz”

Mówiłam tobie już pięćdziesiąt kilka razy,
Żebyś już poszedł sobie, przecież pada deszcz
To przecież śmieszne takie,
Stać tak twarz przy twarzy,
To jest naprawdę niesłychanie śmieszna rzecz
Żeby tak w oczy patrzeć,
Patrzeć, kto to widział,
Żeby pod deszczem taki niemy film bez słów,
Żeby tak rękę w rękę trzymać, kto to słyszał,
A przecież jutro się spotkamy tutaj znów
I tak się trudno rozstać,
I tak się trudno rozstać
No jeśli nawet trochę pada, to niech pada
I tak się trudno rozstać,
I tak się trudno rozstać
Nas zaczarować tutaj musiał chyba deszcz

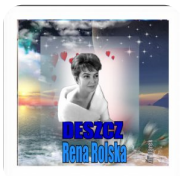
** **

Na Żoliborzu są ulice takie śliczne,
Takie topole, a w topolach taki wiatr
Gdy przyjdzie wieczór
Świecą światła elektryczne,
I tak mi dobrze jakbym miała osiem lat
Mówisz: kochana, ja ci mówię: mój kochany,
I tak chodzimy i na przełaj i na skos
A w tej ulicy, która idzie na Bielany
Jest tyle świateł, jakby Chopin nucił coś
I tak się trudno rozstać,
I tak się trudno rozstać
No jeśli nawet trochę pada, to niech pada
I tak się trudno rozstać,
I tak się trudno rozstać
Nas zaczarować tutaj musiał chyba deszcz

** **

Ja na początku przez trzy lata byłam w Łodzi,
A teraz tutaj mam posadę w AWF

I byłam sama, potem zaczął on przychodzić,
Pracuje w radio, muzyczny jak sam śpiew
Więc z nim piosenki sobie czasem różne nucę,
On czasem skrzypce weźmie,
Na nich dla mnie gra,
A co wieczora na Żoliborz autobusem
Do tej topoli, która nas tak dobrze zna
I tak się trudno rozstać,
I tak się trudno rozstać
No jeśli nawet trochę pada, to niech pada
I tak się trudno rozstać,
I tak się trudno rozstać
Nas zaczarować tutaj musiał chyba deszcz
** A D 23-02-23r*djdarek **



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych